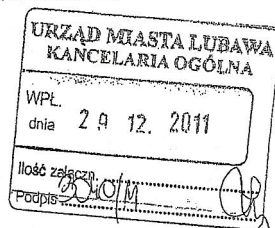


Dr. 1510.20.2011

Lubawa, 27.12.2011 r.



Pan Przewodniczący Rady Miasta Lubawa

dr inż. Bolesław Zawadzki

Składam skargę na nieobyczajne zachowanie Pana Burmistrza Macieja Radtke podczas XIII zwyczajnej sesji Rady Miasta Lubawa w dniu 21 grudnia 2011 r.

W trakcie przedstawiania elementów pytania dotyczącego stadionu, Pan Burmistrz zatracił kontrolę nad własnymi reakcjami emocjonalnymi i nie trzymając afektu [incontinentia affectiva] w sposób bezceremonialny, hucpiarski (hucpa: za Kopalnińskim: pot. bezczelność, tupet, arogancja). przerwał moje wystąpienie, nazywając je skandalem, żądając jednocześnie od Pana Przewodniczącego zabrania mi głosu, co stanowi bezceremonialne naruszenie prawa do informacji publicznej.

Pan Burmistrz wykrzyczał: - ja, proszę pana nikomu nic nie ukradłem, przed nikim niczego nie schowałem... czy pan może to samo powiedzieć o sobie? (i tutaj, już poza mikrofonem padają kolejne słowa...). Niebawale groteskowo zabrzmiały słowa burmistrza, że nikomu nic nie ukradł, groźnie pytanie, czy mogę to samo o sobie powiedzieć. Na tego typu zachowania obraźliwe reaguję stanowczo, domagając się odwołania wypowiedzianych słów oraz publicznych przeprosin, w innym bowiem przypadku zostanie wniesiony przeciwko Burmistrzowi pozew sądowy, wzbogacony o żądanie zadośćuczynienia.

Oto wystąpienie które spowodowało agresję Burmistrza: - *W związku z bablem stadionowym istnieje niezwykle prawdopodobne wystąpienie sytuacji korupcyjnej. Korupcji już na etapie zamiany nawierzchni bieżni z wylewanej na klejoną, naprędce wprowadzonej w obliczu zbliżających się wyborów samorządowych 2006 r., oraz aktualnie - na etapie decyzji Burmistrza, który przychylił się do koncepcji naprawczej wykonawcy, nie wskazanej przez żadną z ekspertyz. Jest zrozumiałe, że wykonawca w tej sytuacji zaproponował własną technologię, a właściwie jej brak, rozkładając termin naprawy na dwa lata. Jest pozornie niezrozumiałe, dlaczego nie powołano kolejnych biegłych. Żaden prywatny inwestor, mający szacunek dla własnych pieniędzy, nie wyraziłby zgody na takie rozwiązanie, tym bardziej, że w drugiej opinii znajdujemy frazę mówiącą o błędzie projektowym. Brak*

działania dotyczącego naprawy tego błędu musi skutkować fiaskiem rozwiązania zaproponowanego przez wykonawcę. Niewykluczone, że za dwa lata nie będzie istniała firma projektowa i swe roszczenia będzie mógł kierować samorząd lokalny na Berdyczów. Kogo Pan kryje, Panie Radtke i za ile?

Uniemożliwiono mi dokończenia wypowiedzi, która brzmiała: - Eksperymenty niech Pan przeprowadza na swoim podwórku i za swoje pieniądze. W sprawie tej zostanie poinformowana Prokuratura.

Należy podkreślić, że organ administracji – Burmistrz jest funkcjonariuszem publicznym – art. 115 § 13 pkt. 4 kk. Funkcjonariusz publiczny podlega ochronie określonej w kodeksie karnym, w zakresie dobrego imienia a zapewnia ją norma z art. 226 kk. Jest to przepis, który zakreśla granicę ochrony czci funkcjonariusza w sposób zupełny, nieobyczajne zachowanie burmistrza nie może być więc prywatnym zakreśleniem granicy ochrony czci funkcjonariusza publicznego. Burmistrz Miasta Lubawa ma do dyspozycji określone ścieżki prawne, wśród nich nie występuje rodzaj reakcji zademonstrowany podczas sesji. By przypisać komuś skutecznie „pomówienie” które może poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, nie wystarczy wykrzykiwać, że jest się pomawianym.


Andrzej Kleina